

PROROK

Wczoraj wieczorem spotkałem proroka
przygnieciony ciężarem kosmicznego smutku
tulił w ramionach dwie butelki
jedna była już pusta druga prawie
ogarnął rozmytym wzrokiem
szarą przyszłość kamienic
i wyzionął przepowiednię
że wkrótce zabije go wirus
choć się odkaża

Rano widziałem jak w parku
napelniano prorokiem plastikowy worek
odór jego słów
zabija wiarę w zmartwychwstanie

POBUDKA

Zasypiałem w bezpiecznym miejscu Europy
kiedy spałem ktoś zamienił świat na gorszy
obrócił klepsydrę Ziemi do góry nogami
wyciągnął z zakurzonych regałów
zaklęcia z mrocznych czasów

Mordowane miasta i gwałcone wsie
wróciły w transmisjach na żywo
strzelnice ulic w twierdzach osiedli
bezpłodne pola obsiane minami
pogoda z codziennym deszczem pocisków

Nic nie jest dane na zawsze
historia może zapukać do drzwi
każe spakować życie w niewielki tobolek
uciekać od ludzi zamienionych w bestie

KRYTYKA ROZUMU

Wierzyłem w mądrość
wyróżnik człowieczeństwa
gwiazdy patrzyły na mnie
z przymrużeniem oka
gdy próbowałem znaleźć
porządek w niestworzonym chaosie
opisać głupotę prawami fizyki

Mądrość zaprowadziła mnie na manowce
potykam się o kamienie pychy
szukam pasterskiej laski
i psa przewodnika
odmawiam litanie
do wszystkich możliwości
robię rachunek nieprawdopodobieństwa

NIEPAMIĘĆ

Niewiele pamiętam z mojego dzieciństwa
wrosło gdzieś pod korę drzew
tylko dzięki ci czasem przypomina
głośnym stukaniem pod czaszkę
że kiedyś byłem dzieckiem
tak trudno w to uwierzyć

Nie znam już tego chłopca
który tak prosto trzyma gromnicę
na komunijnej fotografii
nie potrafię podpowiedzieć mu życia
wyliczyć tych wstyłów i błędów
które zlały się w szare tło

Z dzieciństwa pozostał mi uśmiech matki
niosącej z kuchni gorące talerze
kiedy jeszcze jesteśmy wszyscy
razem przy stole i ten zapach
i zegar który zawsze się spieszył
nie wiadomo po co

HISTORIA NIESPISANA

Ta historia nie została spisana
mieści się w głowie
nie mieści się w podręcznikach

Prehistorię rysowały makatki w kuchni
niebieskim haftem uczyły ziemskich zasad
nad żeliwnym zlewem i piecem z fajerkami

Starożytność stworzyła betonowy monolit bloku
trzepak który odwracał świat do góry nogami
i kredową trasę wyścigu kapsli po piwie

Średniowiecze wyrastało drzewem możliwości
traciło liście po lada podmuchu
pierwszy kwiat szybko stawał się ostatnim

Nowożytność odkrywa nieznane lądy bólu
psuje proporcje czasu i przestrzeni
mierzy oddech coraz krótszą miarą

Niespisana historia traci wiarę w fakty
tylko jedno zostaje niezmiennie
troska matki przed drogą w nieznane